

## GAZETA

10 DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA  
DZIENNIK ILUSTROWANY

Sewilla pod groźbą zbombardowania

Wybuch rewolucji komunistycznej  
grozi młodej republice hiszpańskiej

PARYŻ, 23. 7. — Rozruchy w Sewilli przybierają rozmiary prawdziwej rewolucji. Grupy komunistów i syndykalistów przez cały dzień wczorajszy urządzały zbrojne napady na budynki publiczne, gwardię cywilną i patrole policyjne. Przy niebywałym upale policjanci musieli uganiać się z miejsca na miejsce za bojownikami.

O powadze sytuacji świadczyć może fakt, że hiszpański minister spraw wewnętrznych nie mógł w dniu dzisiejszym podać nawet w przybliżeniu liczby zabitych i ran-

nych w Sewilli.

Oświadczył on jedynie, iż liczby te są bardzo poważne.

Wojskowy gubernator Andaluzji

wprowadził

obozrony stan oblężenia

i zagroził, że w razie powtórzenia się rozruchów

Raport u premiera  
o klęsce w Lublinie

Wczoraj w godz. popołudniowych p. premier Prystor przyjął na dłuższej audjencji wiceministra pracy p. Szubartowicza, który poinformował p. premiera o rozmiarach strat, poniesionych wskutek olbrzy-

miego orkanu w Lublinie.

Jak wiadomo p. wiceminister Szubartowicz wyjeżdżał specjalnie w tym celu, aby na miejscu w Lublinie zapoznać się z rozmiarami tej żywiołowej klęski.

Prezent za 630.000 zł.  
kupił Rockefeller dla jakiejś damy

LONDYN, 23. 7. — Słynny milioner amerykański John Rockefeller, najbogatszy po Fordzie człowiek na świecie, kupił w Londynie największy diament świata „Wielkiego-Mogoła”, wystawionego na li-

cutnie. Rockefeller zapłacił za diament 70 tysięcy dolarów. Ma on wreczyć go jako prezent urodzinowy pewnej damie, której nazwiska dziennikarzom amerykańskim nie udało się ustalić.

Złoty polski w Belgii  
ma lepszą opinię niż marka

LIEGE, 23. 7. — Wielkie huty belgijskie od paru lat dostarczają do Niemiec i Polski żelazo Thomasa. Tranzakcje robiono zawsze w markach niemieckich lub w dolarach. Obecnie poraz pierwszy huty te dokonały wielkiej transakcji z Polską w złotych polskich. Fakt ten wywołał w Belgii wielkie wrażenie,

jako objaw wielkiego zaufania do złotego polskiego.

Straszne zderzenie  
na wyścigach motocykli

BUDAPESZT, 23. 7. — Podczas wczorajszych wyścigów kolar-

skich za motorami dwa motocykliści nalechali na siebie. Na torze powstało kłębowisko ciał. Równocześnie nastąpił wybuch jednego zbiornika z benzyną, powodując niesłychaną panikę wśród publiczności. Ciężko rannych kolarzy Niemca Grosa, oraz Węgrów Barthosa, Nagyego i Szekersa w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala. Kilka innych osób odniosło lżejsze obrażenia.

Wszyskich policjanci rewidowali i sprawdzali paszporty. Syndykalistów i komunistów natychmiast aresztowano.

W Huelva i Jerez do Frontera skoncentrowano silne oddziały wojskowe w obawie przed wybuchem strajku generalnego i rozruchami.

Gdyby rozruchy miały rozprzestrzenić się na całą Hiszpanię, dowodzący jest wysłać przeciwko demonstrantom całe wojsko.

SEWILLA, 23. 7. — Grupa manifestantów, poprzeczona liczną gromadą kobiet, usiłowała zdobyć koszary gwardii cywilnej. Gwardia ostrzeliwała manifestantów. 40 osób odniosło rany.

Aresztowano przesłano 500 osób. Więzienia są przepelnione. Samoloty krążą nad miastem.

## Zjazd komendantów policji

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady zjazdu wojewódzkich komendantów policji. Obradom przewodniczył komendant główny P. P., płk. Jagrym-Mateuszewski.

5 samolotów rumuńskich  
w Polsce

Wczoraj rano wystartowała z Warszawy do Grudziądza eskadra rumuńska w liczbie 5 samolotów.

Studenci w Chile  
chcą zmiany rządu

SANTIAGO DE CHILE, 23. 7. Studenci uniwersytetu w stolicy Chile zabarykadowali główne gmachy uniwersytetu i ogłosili strajk domagając się nowego rządu.

dużem miście w centralnej Rosji.

Przydział ten rezerwowano już dawno dla Bogowoja.

Dywizję tę Bogowoj miał objąć już

po zachowaniu się skandalicznym w Toruniu — gdzie na bankiecie, wydanym na cześć attachés obcych armij przez centrum wyszkolenia artylerii i szkoły podchorążych artylerii — spłił się jak bela i zaczął miotać obelgi

pod adresem burżuazji i „białych” armii.

To bojowe wystąpienie Bogowoja bardzo się widać podobało Sowietom skoro nagrodzono go awansem i dowództwem dywizji. Ostatnia afera przyspieszyła tylko wyjazd opekuna szpiegów z Polski.

Bagażę pana Bogowoja mają być odesłane w drodze dyplomatycznej do nowego miejsca przydziału.

Szef szpiegów sowieckich  
płk. Wasilij Bogowoj awansował  
ale już do Polski nie wróci

Główny sprawca i kierownik ostatnio wykrytych afer szpiegowskich w Polsce — attaché wojskowy Sowietów w Warszawie „pułkownik”

Bazyli Bogowoj —

jak można się było tego spodziewać, nie powrócił już do Polski.

Istotnie zaraz po wykryciu afery Demkowskiego, samochodem za opatrzoną w znak dyplomatyczny, wyjechał on do Odańska, a następnie drogą powietrzną dotarł do Rosji.

Nie spotkała go tam żadna nagana za skompromitowanie wywiadu, owszem ogłoszona została nominacja pułkownika Bazyliego Bogowoja na dowódcę dywizji piechoty w Kaluzie,

dzisiaj ma głos

## ZWROTNICZY KOLEJOWY

(str. 4—5)

# Ministrowie niemieccy wracają z Londynu z nosami spuszczone na kwintę... Obiecanki, cacanki -- ale pieniędzy ani śladu...

**PARYŻ, 23.7.** — Prasa francuska uważa londyńską konferencję za załamaną. Kanceler niemiecki Brüning wyjechał z Londynu z pustymi rękami, nie uzyskawszy ani dług, ani krótkoterminowej pożyczki.

Jedyną zdobyczą Niemiec będzie zagwarantowanie wstrzymania ucieczki kapitałów zagranicznych z terytorium niemieckiego. Wynik konferencji londyńskiej, jeden z dzienników określa jako zatknięcie dziur w beczce niemieckiej przez którą uciekały kapitały, ale nie ponowne zapełnienie tej beczki.

Paniuje przekonanie, iż obecne środki odraczają tylko zło, a nie że zegnęją katastrofę i że Niemcy będą zmuszeni zwrócić się na jesieni z ponowną prośbą o pomoc finansową do wielkich państw sojuszników.

**LONDYN, 23.7.** — Mac Donald i Henderson udadzą się do Berlina w początkach przyszłego tygodnia. Henderson wyjedzie z Londynu w niedzielę. Mac Donald uda się do Berlina samolotem w poniedziałek. Wizyta ministrów angielskich w Berlinie będzie krótkotrwała; prawdopodobnie powrócą oni do Londynu w środę.

## Nie ma delegacji w Paryżu dla rokowań gospodarczych

Dowiedzieliśmy się, że wszelkie pogłoski o rzekomym wyjeździe do Paryża jakiegokolwiek delegacji gospodarczej, na czele której miał stać wiceminister skarbu pfr. Adam Koc — są zupełnie nieścisłe. Żadna delegacja gospodarcza obecnie w Paryżu nie przebywa.

co zaś się tyczy wyjazdu wiceministra Koca, to nastąpił on z polecenia lekarzy. Wiceminister Koc spędził urlop kuracyjny na południu Francji. W drodze na południe pfr. Koc zatrzymał się w sprawach osobistych na kilka dni w Paryżu.

## Wódz nacjonalistów niemieckich zapowiada przyjście do władzy odwetowców

**BERLIN, 23.7.** — Przywódca nacjonalistów niemieckich Hugenberg mówi o osławieniu, w którym przypisuje kryzys niemiecki do rożniemu placemu odszkodowań. Zdaniem Hugenberga sprawa spłaty odszkodowań musi iść znanie.

Niemcy chcą płacić długi prywatne, należy więc zwolnić je od długów politycznych. Wskoczę Hugenberg wyraził pewność, iż nacjonaliści niedługo obejmą rządy w Niemczech.

## Wielkie regaty w Bydgoszczy Startuje 70 osad

Jutro rozpoczynają się w Bydgoszczy pod Bydgoszczą wielkie, miejskie regaty o mistrzostwo Polski. Do regat, które trwać będą przez dwa dni 25 i 26 b. m., zapisało się 17 klubów. Zgłoszyły one 70 osad.

Wodiarstwo stołeczne będzie bardzo licznie reprezentowane. W sobotę odbędzie się 5 biegów, w niedzielę aż 17. Regaty bydgoskie będą jednocześnie eliminacjami przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Paryża (8. 9 sierpnia).

# Pieniądże z podatków rzucono w błoto a teraz niema na pensje dla pracowników

## Smutne wyniki gospodarki miejskiej w Warszawie

Sytuacja wśród pracowników miejskich w Warszawie nie uległa wczoraj zmianie. Puste kasy magistrackie nie wypłaciły należnych poborów ani robotnikom, ani urzędnikom.

Lipiec dobiega końca — a pracownicy dotychczas za pięć pensji nie otrzymali. Prezydent miasta wyjechał w tak ciężkich chwilach na niezastąpiony urlop, dygnitarze magistracy rozniechali się również we wszystkie strony świata, pobrawszy uprzednio z kas grubie pensje za lipiec — a pracownicy czekają...

by tej katastrofy, gdyby przez szereg lat na czele miasta nie stali ludzie pozbawieni zdolności trzeźwego patrzenia na rzeczywistość, ludzie niefachowi — bądź też nieudolni.

Nie byłoby wówczas tak skandalicznych imprez, jak piekarnia mechaniczna, ceglarnia, stadion, czy kapieliśko — na co wyrzucono grube miliony, bez żadnego pożytku dla miasta. Czyż może być coś bardziej karygodnego, niż lekkomyślne szastanie cudzymi pieniędzmi.

## Krynica i Zakopane chcą mieć ruletki i karcianie

Od dłuższego już czasu magistrat m. Oświęcim stara się o zezwolenie na otwarcie domu gry.

Mimo że Otwock nie dostał jeszcze odpowiedzi na swój memoriał, już jednak znalazł naśladowców. Oto do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych złożony podania o zezwolenie na dom gry Krynica i Zakopane.

Uzdrowiska te dowodzą, że uruchomienie domów gry, znacznie zwiększyłoby frekwencje w tych miejscowościach i pozwoliłoby na przeprowadzenie większych inwestycji.

**Gleida**  
Dolar: 9,65 i pół.  
Bank Polski: 117,00.  
5 proc. poz. kołoversylina: 45,00.  
Rebel złoty: 4,32.

# Kryzys... Bezrobocie... Głodowe zarobki... Jak wiąże koniec z końcem pracownik mając za mało by żyć a za dużo by umrzeć...

Listy, które w ramach łączącej się między naszymi Czytelnikami dyskusji zamieszczamy dzisiaj, mają zupełnie zdecydowany charakter. Wszystkie cztery są odpowiedzi na poprzednio zamieszczone tu wyznaczenia: urzędnika pocztowego 3 st. st., urzędnika p. Michałskiego i „robotnika z Łucka”.

Z dotychczasowych głosów można już nabrać zupełnej pewności, że myśli samobójcze urzędnika pocztowego spotkały się z jednogłośnie nieomal potępieniem Czytelników. Wszyscy przyznają mu, że znalazł się w sytuacji ciężkiej, ale nie beznadziejnej, z której jedynym wyjściem jest „odkrecony kurek od gazów”.

Uwagi p. Michałskiego pod adresem robotników (jak to zresztą ze swej strony odrazu zaznaczyliśmy) były tak nielogiżne, że musiały się spotkać z żywą falą protestów.

Wreszcie z ostrą odprawą spotkał się również „robotnik z Łucka”, zarabiający 60 zł. miesięcznie, utrzymujący za te niedzne grosze rodzinę i mówiący, że... „nie jest jeszcze tak źle”.

Listów nadechodzi coraz więcej. Wybieramy z nich najbardziej charakterystyczne i zwięzłe i nadal zamieszczamy je, aby całe społeczeństwo dowiedzieć się mogło, w jakich warunkach żyją dziś w Polsce ludzie ciężko pracujący na swój chleb codzienny.

Ważny więc, że owa pensja, która urzędnika ciągnie do „odkreconia kurka” nie jest taką straszna. Ludzie mają jeszcze gorzej, a nie myślą o śmierci. Trzeba mniej odkrecać „kurki”, a myśleć o ogólnym kryzysie, jaki przechodzi cały świat, trzeba pomysłować, że te urwane pieniądze z pensji urzędników pomogą tym, co nie mają naprawde środków do życia.

Według mojego zdania zarobek taki wystarczyć może w najlepszym razie, na chleb i kartofle z solą, a czyż potem nic więcej w domu nie potrzeba? Czy ten człowiek nie strzyże się i nie goi, czy nigdy nie myślał o śmierci, czy kupuje gazetę? Czy żona jego nie urządziła nigdy prania, czy nigdy nie słuchasz szklanki, talerza lub innego naczyń, które trzeba zastąpić nowym?

Każdy zdrowo myślący człowiek, zdaje sobie sprawę, że za 45 zł. miesięcznie cztery osoby „dobrze” żyć nie mogą. Rozumiem że jest wiele rodzin, które i tych 45 złp. miesięcznie nie mają, a żyją. Żyją, ale nie twierdzą że: „jeszcze nie jest tak źle”. Żyją, sprędając co jeszcze jest w domu lub zaciągając pożyczki.

## Jeszcze niema nieszczęścia gdy się ma 300 zł. miesięcznie

Szanowny Panie Redaktorze! Urzędnicy narzekają, że nie mogą żyć z okrojonych pensji. A co ma zrobić robotnik, który zarabia od 80 do 200 zł. miesięcznie mając na utrzymaniu 5 lub 8 osób? A co ma zrobić ten co pobiera zasiłek bezrobocia po 17 zł. tygodniowo? A co ma zrobić ten który nie wybrał swoje zasługi i nie ma pracy?

Trzeba wziąć mniejsze mieszkania — nie jest to nieszczęście — bo, jak pisze jeden z Czytelników pod moimi listami, trzeba trochę więcej oszczędzać na rozrywki i różnych rzeczach do których panowie przyzwyczajali się, a wtedy budżet stanie się znów zupełnie możliwy.

Ważny więc, że owa pensja, która urzędnika ciągnie do „odkreconia kurka” nie jest taką straszna. Ludzie mają jeszcze gorzej, a nie myślą o śmierci. Trzeba mniej odkrecać „kurki”, a myśleć o ogólnym kryzysie, jaki przechodzi cały świat, trzeba pomysłować, że te urwane pieniądze z pensji urzędników pomogą tym, co nie mają naprawde środków do życia.

Ważny więc, że owa pensja, która urzędnika ciągnie do „odkreconia kurka” nie jest taką straszna. Ludzie mają jeszcze gorzej, a nie myślą o śmierci. Trzeba mniej odkrecać „kurki”, a myśleć o ogólnym kryzysie, jaki przechodzi cały świat, trzeba pomysłować, że te urwane pieniądze z pensji urzędników pomogą tym, co nie mają naprawde środków do życia.

## Nie ubranie zdobi człowieka a ciężka, uczciwa praca...

Szanowny Panie Redaktorze! W Pańskiej poczynił gazetce przeczytałem twągi urzędnika pod adresem robotników, że urzędnicy mają większe wymagania od robotników. Nie przyznaje racji p. Michałskiemu, bo nie raczy on brać pod uwagę, że robotnik jest także człowiekiem.

Co do tego, że robotnik chodzi w podartem ubraniu, to wina zarobków, a nie jego. Zaręczam p. Michałskiemu, że gdyby robotnikowi starczyło na ubranie, to nosił by je z większym wdziękiem, niż niejeden urzędnik. Chyba przyzna p. Michałski, że tylko praca uszlachetnia człowieka, a nie piękne ubranie i wygląd. Więc nie urażajcie, a pracujcie.

nie chodźcie do knaip, a raz na tydzień do kina za jeden złoty i nie wystylacie żon do drogiej kelnisk. a chodźcie na wycieczki do lasu, tak jak my — a starczy wam na życie i nie będziecie myśleć o „kurkach gazowych”. Te rade daje wam biedny robotnik z Warszawy. Józef Sikorski.

Ważny więc, że owa pensja, która urzędnika ciągnie do „odkreconia kurka” nie jest taką straszna. Ludzie mają jeszcze gorzej, a nie myślą o śmierci. Trzeba mniej odkrecać „kurki”, a myśleć o ogólnym kryzysie, jaki przechodzi cały świat, trzeba pomysłować, że te urwane pieniądze z pensji urzędników pomogą tym, co nie mają naprawde środków do życia.

## FALE RADJA warszawskiego

Godz. 11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. Godz. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych do g. 13:10. Godz. 13:25: „O zabytkach w dzielnicach w Ziemli Czerwńskiej” — wygl. dr. J. Bryk. Godz. 15:45: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 16:30: „Kacik artystyczny L. S. G.”. Godz. 16:50: Lekcja języka francuskiego. Godz. 17:15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17:35: „Najpiękniejsze zamki w Polsce: Baranów i Kraków”. — wygl. prof. Wł. Bogatyński. Godz. 19:20: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 20:15: Koncert symfoniczny z Doliny Sawańcarskiej. Godz. 22: P. Viator wygl. folietow. p. t. „Patriotyzm w życiu gospodarczym”. Godz. 22:30: Muzyka taneczna — ork. pod kier. W. Wilkossa.

## Miljonowe zarobki Kohnów i nędza robotników Widzewa

Dowiedzieliśmy się, że ostatnio mimo ciągłych utyskiwań zarządu Widzewskiej Manufaktur... na to, że znalazła się ona w trudnościach wskutek długów zagranicznych

oraz zbyt dotkliwych obciążań podatkowych, gospodarka w tych zakładach była niezwykle rozrzućna. A mianowicie okazało się, że w ostatnim roku wypłacono zarządowi i dyrekcji tej firmy tytułem dodatkowego wynagrodzenia sumę 2.900.000 złotych

Z sumy tej prezes zarządu p. Uszer Kohn dostał nie mniej i nie więcej tylko 1.240.000 złotych. Od sumy tej tantiemy, jak się okazało również, nie był opłacony nawet podatek dochodowy i dopiero w drodze egzekucji podatek ten skarb państwa uzyskał.

## Kopiec pod Płowcami Pamiątka zwycięstwa nad Krzyżakami

Od dłuższego czasu prowadzone są w Płowcach przygotowania do uczczenia 600-nej rocznicy krwawego zwycięstwa Polaków nad krzyżakami. Jako widomy pomnik tego zwycięstwa ma być usypany kopiec, w miejscu, gdzie według podań ludowych srożyła się najkrwawsza bitwa. Na miejscu tym stoi obecnie wiatrak, będący własnością właściciela Płowiec, p. Diebińskiego.

inne miejsce, poczem rozpoczną się roboty wstępne. Kopiec ma być wysoki na 10 metrów, a na nim projektuje się umieszczenie obryzmego, polnego głazu z odpowiednim napisem. Kamień ten znajdą się jeszcze gdzieś w okolicy Łubicy-Kulawskiej, a srozwadzenie go będzie podobno dosyć trudne. W sypianiu kopca pamiątkowego ma wziąć udział całe społeczeństwo miejscowe.

Nędzne za obki, ledwie wystarczające na przeżycie — a teraz znów ostatnią groźba zupełnej utraty pracy, wskutek różnych szwindli tvchże Kohnów...



# Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

## Ci co czuwają nad torami kolejowymi

### Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach



W wielu wypadkach pełni się służbę pomocniczą.

Na wielkich stacjach węzłowych mijają się dziesiątki i setki pociągów.

Z długim poświtem błyskawicznie prutego powietrza prze mykają srebrnymi wstęgami torów ekspresy i osobówki.

Główna nocą rozdziera grana tawa czerni nieba ognisty piorun puszcza iskry bębniąc przez zwrótnice, węzły i skrzyżowania wozów żelaznych, które na kilka lub kilkanaście godzin zamknęły w czterech ścianach setki i tysiące istnień ludzkich, które uwożą w dal setki i tysiące uczuć, żądz i interesów.

A przy wszystkich blokach i zwrótnicach, przy różnobarwnych sygnałach i semaforach, przy przejazdach i zaporach, czuwają nad bezpieczeństwem

tych rozpedzonych tysięcy i tysięcy pociągów — kolejarze.

**Zwrótniczy, bloksygnalista i przejazdowy.**

Miarowym ruchem rozpostarła się czerwona chorągiewka. Zabłyły światła:

**Droga wolna!**

**Bloksygnalista**

Obok wielkich węzłów kolejowych, niedaleko dworca, w strażnicy pełnej dziwacznych metalowych regulatorów i prze kładni, wśród nieustannie tuko cących telefonów — pracuje bloksygnalista.

Na dźwięk dzwonka, na wska zówkę z wielkiego rozkładu przejazdów, chwytając za którąś z długiego szeregu przekładni i mocnym zamierzeniem nastawia

na dalekim torze odpowiednią zwrótnicę. Notule w wielkiej księdze służbowej czas przejazdu parowozów i pociągów.

— Praca nasza jest bardzo nerwowa i wyczerpująca. Nie zawsze przecież widzę, jak moja regulacja zwrótnic wygląda. Czasem muszę myśleć o tem, co by się stać mogło, gdyby się mechanizmy z jakiegoś powodu zepsuły.

Lecz przyzwyczaiłem się do mojej pracy. I gdybyśmy mieli odpowiednie wynagrodzenie, gdyby nie to, że na moją rodzinę złożona

**z żony, matki i czwórki dzieci niebardzo moje 260 złotych wy-**

**Corka: —** Papciu, chciałabym, żebyś mi dał nieco forsy na wyprawę.

**Ojciec: —** Na wyprawę? — przecież nawet nie wiem, czy jesteś zaręczona.

**Corka: —** Jakto papciu, czy nie czytasz żadnych gazet?

**—** Czy możesz mi pożyczyć sto złotych?

**—** Wykluczone. Dziękuję ci je dnak za zaufanie.

starcza — to nawet trudnoby było na coś się uskarżać.

Tak, proszę pana. Wszyscy na jedno narzekamy i jedno tylko żądanie mamy. Niech nam dadzą tyle, żeby na życie, ubranie, mieszkanie i szkoły dla dzieci starczyło...

**Zwrótniczy**

Przechodząc od zwrótnicy do zwrótnicy, ciężkie, opatrzone



...tak wyglądała jedna z niedawnych katastrof kolejowych.

żelaznymi kulami przekładnie ręcznie reguluje, często tuż, tuż przed rozpedzonym parowozem.

— Pracuje dwanaście godzin, potem mam dwadzieściztery

odpooczynku. Dobrze przy pracy, zwłaszcza

w nocy trzeć! uważać żeby pakiego wypadku nie było. Pamiętam już takie z dawnych czasów.

Jednak dawniej, mimo wszystko lepiej było. Człowiek wiedział kiedy awansuje, na ile mógł sobie uczciwie pracując wszystko wyliczyć i obrachować. Dzisiaj to

jeden rubli z dzisiejsza można porównać.

A ja już dziesiętnaście lat jestem kolejarzem i różne prace pełniłem...

**Przejazdowy**

Tysiące budek rozsianych wszędzie gdzie są drogi kolei żelaznych. W każdej z nich czuwają przejazdowy. Wita i żegna mijające pociągi jednakim ruchem czerwonej sygnałowej chorągiewki. W czasie służby jego przesunęły się już setki tysięcy i miliony głów ludzkich z okien pociągów wychylonych — dla niego jednakowych. Obchodzi i bada odcinek toru pod jego opiekę i dozor oddany.

— Co mogę powiedzieć o mojej pracy? To jest mój kawałek chleba. Zarabiam na niego uczciwie. Mam różne przykrości ale któraż praca ich nie ma? Chciałbym żeby mi

**On: —** Dziś w nocy sniło mi się, że oświadczyłem się najpiękniejszej pannie pod słońcem.

**Ona: —** I jaka była moja odpowiedź?

**—** Nie wiem, czy zdecyduję się wyjść za niego. Miał tak głupią minę, gdy prosił mnie o moją rękę.

**Dzisiaj: —** Musisz być sprawiedliwa. Pomyśl tylko, jakie głupstwo robił!



...zwrótnice nastawione. „Droga wolna!” Jedziemy!

zawsze wzrok dobrze dopkrywaj.

I jeszcze chciałbym, żeby te redukcje pensji cofnęli,

bo przecież akurat tyle było żeby człowiek mógł wyżyć. To i wszystko. Z resztą już sobie sam uradze.

Jeszcze może też pan napisze, że bardzo nami niższymi funkcjonariuszami władze nasze pomiały. Nieraz się za nic wy myślanie dostaje a tłumaczyć się nie można.

**bo zwolnienie łatwo dostać.** A przecież my wszyscy, wszystko jedno na jakim stanowisku, tak samo ludźmi jesteśmy i dla kraju

**pracujemy tak samo.** Więc jak ktoś dobrze robotę

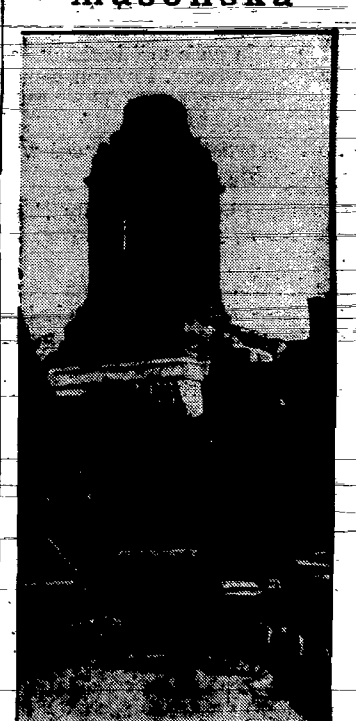
swoją spełnia, jest tyle wart co każdy inny...

**—**

**Już przemówił konduktor i maszynista, zwrótniczy, przejazdowy i bloksygnalista. Jutro głos zabiora spiacze i ustawia cze. Wszystko co na sercu ma — powie. Bo lamy naszego pisma dla wszystkich ludzi pracy są otwarte.**

**—**

**Świątynia masonska**



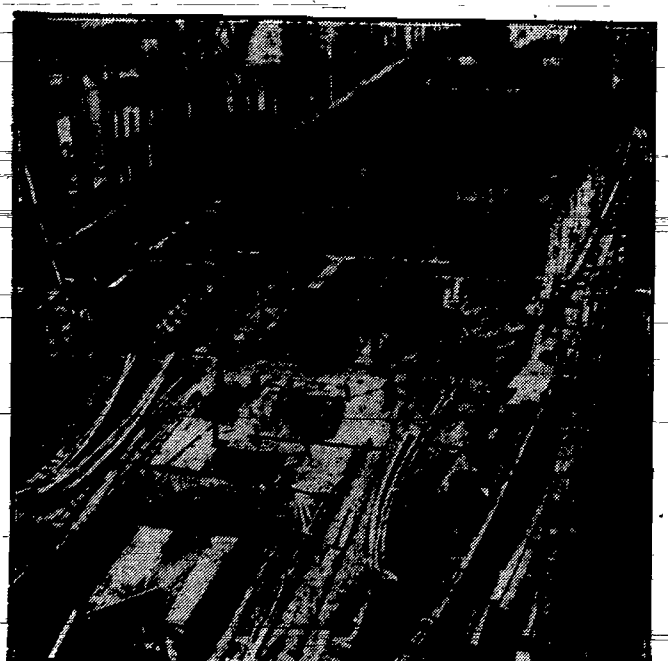
W stolicy Anglii, Londynie, zbudowano niedawno świątynię wolnomularzy. Do budowy użyto olbrzymiej wielkości bloków kamiennych. Całość przedstawia imponujący wygląd.

### Nowy wódz Zvdów-sjonistów



Na ostatnim kongresie sjonistycznym w Bazylei, został wybrany prezydentem Nahum Sokolow.

### Olbrzym morski w budowie



W stoczni Clydebank w Anglii buduje się kosztem 5 mil. funtów okręt pasażerski o rekordowej pojemności 73 tys. ton i 320 m. długości.

### Ślub z własną matką Zabawna pomyłka w papierach

W pewnej wiosce holenderskiej młoda para nowożeńców, otrzymawszy wymagany przez prawo ślub cywilny, udała się do kościoła, w celu zawarcia ślubu kościelnego.

Według prawa holenderskiego jednak duchowny, przed udzieleniem ślubu kościelnego musi przekonać się, czy ślub cywilny zawarł był formalnie. I w tym wypadku więc ksiądz wziął z rąk nowożeńca akt ślubu i przegladnął go.

Ostąpił jednak ze zdumienia, przekonawszy się, że — według tego aktu — nowożeńiec poślubił, własną matkę.

Można sobie wyobrazić zakłopotanie i rozpacz młodej pary, rodziny, oraz liczne orszak weselny, gdy duchowny odczytał im dokument, oświadczając, że takiego związku małżeńskiego pobłogosławić nie może.

Nie pozostało tedy nic innego, jak tylko wrócić do ratusza, gdzie wnet się okazało, że urzędnik stanu cywilnego pomylił się, spisując akt ślubu i poprzestawiał nazwiska matki i narzeczonej, które obie noszą to samo imię. Dopiero po spisaniu nowego aktu mogła się odbyć ceremonia kościelna.

### Szalona burza na wyspie Robinzona Kruzo

Wyspa Juan Fernandez, która jest tą samą wyspą, na której przez tyle lat żył Robinzon Kruzo, została nawiedzona w tych dniach okropną burzą, połączoną z ulew nym deszczem.

Woda podmyła spadziste tereny, które osuwając się, pogrząbały cały szereg domów, zabiłając 12 ludzi.

Również w innych okolicach kuli ziemskiej szalały ostatnimi czasami niebywale cyfny i burze. W Johnson City, w stanie Ten-

nesee trąba powietrzna powyrwała ła drzewa, które padając zabiły dwoje ludzi, a 8-ro ciężko poraniły. W Chicago znowu fala upałów spowodowała śmierć 20 osób od udaru słonecznego. Upały katastrofalne panowały przez trzy dni, potem nastąpiło ochłodzenie.

W południowym Meksyku trzęsienie ziemi zniszczyło wieńką połacie kraju. Kilka miast stoi pod wodą, a kilkadziesiąt osób znalazło śmierć w falach morza.

### Kino u murzynów



Kino zawojowało cały świat. Jak widzimy nie oparł się jego urokowi nawet dostoyny kacyk wioski murzyńskiej w południowej Afryce, który siedząc pod honorowym parasolem ogląda uważnie może Chevalier'a — a może Smosarską.





# Dziś ostatni termin

## zapisywania się na wycieczkę do Gib

Wycieczka do Gib na święto obozowe harcerzy białostockich będzie niezmiernie ciekawą również i pod względem krajoznawczym.

Uczestnicy wycieczki poznają duży i piękny szmat ziemi naszej, gdyż droga do Gib prowadzi przez Knyszyn, Mońki, Osowiec, Grajewo, Rajgród i Augustów.

Koszt udziału w wycieczce wynosi 10 złotych od osoby. Odjazd nastąpi w niedzielę 26 b.m. o godz. 4-ej rano. Powrót tegoż dnia wieczorem. Zbiórka uczestników na Rynku Kościuszki obok „Zjednoczenia”.

## Zaprzyśiężenie wójtów i sołtysów

Wczoraj w Magistracie m. Knyszyn a zastępca starosty odebrał przysięgę od wójtów i sołtysów w liczbie 30 osób z gm. Trzcianna, Goniądz, Dolistowo, Kalinówka i Krypno.

## Skórzana pętla na szyi Straszna zbrodnia DLA ZDOBYCIA DOLARÓW

We wsi Mykrzyce, znaleziono trupa Olgi Koleszuk. Energetyczne dochodzenie ustaliło, iż Olga K. padła ofiarą morderstwa, której dopuścił się Aleksander Mańko, kochanek siostry tragicznie zmarłej.

Mańko rzemieniem udusił swą ofiarę, chcąc w ten sposób zdobyć dla swej kochanki pieniądze, jakie jej siostra otrzymała z Ameryki.

Mańkę aresztowano.

## Zatarg w fabryce mebli

W dniu 22 b. m. w fabryce mebli Fuksmana i Synów przy ul. Lubelskiej 9, zastrajkowały 23 robotników. Podłożem strajku było wtrącanie się robotników w wewnętrzne sprawy właściciela.

## Kino „Przystań” Dziś

### Widmo Luwru

(ZAKOŃCZENIE)  
(KLEJNOTY CESARZOWEJ)

Na scenie rewja  
**WSZYSTKO NA WESOŁO**  
z udziałem: HARECKIEJ,  
TRUSZYŃSKIEGO, CICHO-  
RADZKIEGO i innych.  
Pocz. seansów o g. 6 i 9.

Zapisy na wycieczkę przyjmie prof. K. Kosiński dziś od godz. 10 do 12 w sekretariacie gimnazjum im. Zygmunta Augusta, a od godz. 17 do 19 w Księgarni Nauczycielskiej.

## Termin płatności podatku

### od lokali i od nieruchomości upływa

Przypominamy, że termin płatności podatku od lokali za III kwartał i podatku od nieruchomości za II kwartał upływa z końcem b.m. Po tym ter-

minie Magistrat przystąpi do egzekucji.  
Płatnicy winni we własnym interesie czempredzej zapłacić za te podatki.

## Śmiertelne pobicie na wesołej zabawie

### Alkohol pobudza krewkle temperamenty

W mieszkaniu Antoniny Szykowiej, zamieszkałej we wsi Tryhucie, odbywała się huczna zabawa taneczna, zakrapiana suto alkoholem. W pewnej chwili, pomiędzy Aleksandrem Szycikiem a Antonim Morozem (w-

Siedzica) wynikła sprzeczka, która zamięszała się wnet w bójkę. W rezultacie Moroz tak silnie pobił Szycika, że ten zmarł w szpitalu.

Sprawcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

## Zbrodnicze podpalenie w nocy

### Mieszkańcy uniknęli śmierci

W nocy, gdy Piotr Spudowicz, zamieszkały we wsi Topiele, gm. turgielskiej, wraz z całą rodziną pogrążony był we śnie, jakaś zbrodnicza ręka podłożyła pod jego zabudowania

ogień.

Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej pożar zniszczył dom mieszkalny i szopę. Straty wynoszą 14.870 zł. Ofiar w ludziach nie było.

## Dwa samobójstwa: z miłości i ze strachu

Marja Siniawska, mieszkanka wsi Koziki, na wieść, że narzeczony jej, Tomasz Szafalowicz, żeni się z inną, udała się do swej przyjaciółki, Marii Strydówny, z prośbą o truciznę. Nazajutrz Strydówna dostarczyła Siniawskiej kwasu siar-

zanego, którym wzgardzona narzeczona otruła się. Strydówna, bojąc się odpowiedzialności za dostarczenie desperatce trucizny, poszła w jej ślady.

Obie denatki w stanie beznadziejnym ulokowano w szpitalu.

## Zwalczanie „praktyk” babek wiejskich

Władze administracyjne dbają o zdrowie mieszkańców. Sejmik Powiatowy wobec częstych wypadków śmiertelnych w związku z „praktykami” babek wiejskich, ustanowił w poszczególnych miejscowościach etaty akuserek. M. in. akuszer-

ka znajduje się też w Dolistowie. Niestety ludność wiejska jest jeszcze bardzo zacołana i woli ciągle korzystać z pomocy babek.

W rejonie Dolistowa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 3 takie babki.

## Za postrzelenie psa

W ub. r. we wsi Górzany na ulicy wafesał się postrzelony pies. Podejrzany został o to Aleksander Subieta, który podobno miał dubeltówkę. Starostwo powiatowe w So-

kółce mimo nie przyznania się Subieta skazało go na 30 dni bezwzględnej aresztu.

Wczoraj Sąd Opęgowy na skutek jego odwołania zmniejszył mu karę do 30 zł. grzywny.

# Koń pod kołami

## pociągu pośpiesznego

Ubiegłej nocy pociąg pośpieszny 708, zdążający z Wilna do Warszawy, na terenie gminy Wasilkowa najechał na będogo na torze kolejowym konia, zabijając go na miejscu. Właściciel konia Piotr Zawadzki zo-

stań w dodatku pociągnięty do odpowiedzialności za pozostawienie konia bez opieki.

## Zamordował i spalił

### Obłędna nienawiść WŁOŚCIANINA

W kolonii Wybrody, Szymon Kozak zastrzelił z zasadki Jana Tarasiuka, z którym prowadził spór o łake.

Po dokonaniu zbrodni Kozak podpalił zabudowania Tarasiuka, a następnie wystrzelał z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

## Pożar

W nocy na 23 b.m. w kolonii Czechowizna, gm. Krypno, w zagrodzie Józefa Purty wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny, obora i sprzęty domowe na ogólną sumę 3.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność.

## Z teatru

Jutro na scenie teatru „Palace” po raz ostatni świetny zespół Woj. Teatru Objazdowego Z.A.S.P. daje pożegnalne przedstawienie p.t. „Mysz kościelna” (sekretarka p. Prezesa).

Świetna ta komedia Władysława Fedora cieszy się ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach.

W rolach głównych występują: ulubienica publiczności Marja Fiszerówna, dyr. Krokowski i Stanisław Dąbrowski jednocześnie reżyser sztuki.

## Ze sportu.

W dniu jutrzejszym przyjeżdża do Białegostoku słynny na cały świat szybkobiegacz Kusociński.

Kusociński będzie próbował pobić swój własny rekord w biegu 3-kilometrowym.

## Każdy winien nabyć bilet loterii

### na pomnik 42 p.p.

## Kino POLONJA Dziś

monumentalny arcyfilm

## Ostatnie dni Pompei

Początek o godz. 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup> i 10<sup>30</sup>  
Ceny miejsc od 35 gr.